

Sygn. akt I ACa 725/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M. i E. T.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. akt II C 915/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. M. i E. T. kwoty po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Beata Byszewska Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt IA Ca 725/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 października 2013 r. A. M. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty po 200000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku tragicznej śmierci matki E. M., która zginęła w wypadku spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanej spółce, stosownie art. 446 § 4 k.c. Podnosili, że spowodowanie śmierci matki naruszało dobra osobiste powódki polegające na zerwaniu więzi rodzinnych ze zmarłą matką. Powódka podnosiła okoliczności związane ze wspólnym zamieszkiwaniem z matką i uzyskiwaniem z jej strony pomocy finansowej, którą powódka utraciła. Z tego powodu żądała również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji powódki, stosownie do art. 446 § 3 k.c.

Z roszczeniem o zadośćuczynienie w kwocie 15000 zł i odszkodowanie z analogicznego tytułu wystąpiła też P. K. z powodu utraty babki w dniu ślubu tej powódki. Osobne żądania o zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. z tego samego powodu zgłosili również D. M. i E. T. w związku z utratą babki E. M.. Dla powodów, jak zostało podane w pozwie,

kontakty ze zmarłą były przyczyną niewysłowionej radości życiowej, zakończonej bezpowrotnie jej śmiercią, która doprowadziła powodów do ogromnego przygnębienia, jak też utraty radości życia i osłabienia aktywności zawodowej oraz kontaktów prywatnych. Powodowie wnosili także o zasądzenie odsetek od dochodzonych należności od dat podanych w pozwie.

Strona pozwana wносиła o oddalenie żądania. Kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności. Podnosiła, że krzywda powodów nie została w tej sprawie udowodniona. Zgłoszone żądania zostały ponadto rażąco wygórowane bez związku z okolicznościami sprawy. Wskazał na wypłacenie powódce A. M. świadczenia w kwocie 5000 zł w związku z utratą matki. Uznawał, że przekazana kwota wyczerpywać powinna roszczenia powódki z tego tytułu.

Pozew został zwrócony w stosunku do P. K. z powodu jego nieopłacenia. Postępowanie rozpoznawcze zostało zaś przeprowadzone wobec pozostałych powodów.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz A. M. kwotę 70000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. z odsetkami ustawowymi od 15 lipca 2013 r. do daty zapłaty. Oddalił żądanie tej powódki w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy zasądził ponadto zadośćuczynienia przewidziane tym przepisem na rzecz D. i E. T. w kwotach po 30000 zł z odsetkami odpowiednio od 26 lipca i 3 sierpnia 2014 r. Ustalił również procentowo wynik sprawy w związku z konieczności rozliczenia kosztów postępowania, których kalkulację pozostawił referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania w tej sprawie.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że E. M. zginęła w wypadku drogowym, do którego doszło 13 kwietnia 2013 r. w L., spowodowanego przez kierowcę, za którego odpowiedzialność ubezpieczeniową ponosi (...) S.A. w W.. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że urodzona w styczniu 1949r., E. M. zamieszkiwała wspólnie z córką A. M. i jej dziećmi. Stale zajmowała się wnukami, w tym zwłaszcza niepełnosprawnym z powodu choroby psychicznej rozpoznanej w 2010 r. D. M., z wnuczką zaś dzieliła pokój. Utrzymywała więc silne, stałe relacje rodzinne z powodami, dla których była najbliższym wsparciem, zwłaszcza że udzielała na rzecz córki bezzwrotnych zwykle pożyczek. Wspierała również finansowo wiele wydatków na rzecz wnuków z własnej pracy zawodowej, następnie natomiast z tytułu emerytury, z której pokrywała 30 % wydatków na utrzymanie wspólnego gospodarstwa domowego z córką i jej rodziną. Sąd Okręgowy opisał również sytuację życiową, w tym zawodową i finansową powódki A. M., jak też zmiany, które w tym zakresie wystąpiły wskutek śmierci matki powódki, jak też okoliczności, w których A. M. dowiedziała się o tym tragicznym zdarzeniu, i jej następstwa w zakresie psychicznej kondycji powódki, która w sposób głęboki przeżyła tę stratę i okres żałoby. Nie doznała jednak z trwałego ograniczenia aktywności życiowej, a tym bardziej uszczerbku w zakresie stanu psychicznego, jak wynika z opinii psychiatryczno – psychologicznej, która w tej sprawie została sporządzona w odniesieniu do wszystkich powodów. Wnioski biegłych były bowiem w tym zakresie podobne. Potwierdzone również zostało w ten sposób, że choroba psychiczna D. M., została wykryta wcześniej i była leczona. Nie miała więc związku ze śmiercią babki powoda, która nie miała również trwałego wpływu na stan zdrowia psychicznego powoda oraz na sytuację życiową E. T..

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił też, że pismem z 7 czerwca 2012 r., A. M. wystąpiła od ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy wskutek śmierci matki, w wysokości po 100000 zł, które zostało uznane przez pozwaną do wypłaconej kwoty 5000 zł. Ustalono też zostało, że pismem z 20 czerwca 2013 r., z analogicznym żądaniem wystąpił do pozwanego ubezpieczyciela D. M., którego żądanie nie zostało ze strony pozwanej zaspokojone w jakiegokolwiek jego części.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał żądanie oparte na art. 446 § 4 k.c. uzasadnione w stopniu pozwalającym na przyznanie A. M. zadośćuczynienia w kwocie 70000 zł ponad wypłaconą na rzecz powódki kwotę 5000 zł, jak też na rzecz pozostałych powodów w kwotach po 30000 zł. Przyznanie zadośćuczynienia bliskim zmarłej w wyniku deliktu na podstawie powołanego przepisu stało się możliwe, jak podał Sąd Okręgowy, w odniesieniu do czynów niedozwolonych popełnionych po wejściu w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zamianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd Okręgowy powołał się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i wskazał, że nie tylko sprawca wypadku komunikacyjnego, lecz także ubezpieczyciel ma obowiązek

naprawić krzywdę wywołaną śmiercią najbliższego członka rodziny w wypadku komunikacyjnym. Oceniając zaś intensywność krzywdy doznanej przez powodów w wyniku śmierci matki i babki w wypadku z dnia 13 kwietnia 2013 r., Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnione jest przyznanie powodom zadośćuczynienia w podanej wysokości. Powodowie byli bowiem, jak ustalił Sąd Okręgowy, bardzo silnie związani ze zmarłą, która stale mieszkała z powodami oraz była pomocna we wszystkich niemal sprawach życiowych i domowych. Sąd Okręgowy wskazał, że nagła utrata matki i babki zmieniła życie powodów, których stan psychiczny nie uległ jednak z tego powodu istotnemu i trwałemu pogorszeniu. Związane z tym następstwa nie doprowadziły także do wymiernego osłabienia aktywności życiowej powodów, jak wynika z opinii biegłych. Na tej podstawie, za istotnie zawyżone Sąd Okręgowy uznał roszczenia zgłoszone przez A. M., której zakres doznanej krzywdy uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia tylko na poziomie 70000 zł oraz oddalenia powództwa w pozostałym, przeważającym zakresie, w tym o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Nie zostało bowiem w tej sprawie wykazane, aby dobrowolna pomoc zmarłej polegająca na udzielaniu pożyczek istotnie pogorszyła sytuację powódki. Za odpowiednie Sąd Okręgowy uznał natomiast kwoty objęte żądaniem zgłoszonym przez pozostałych dwoje powodów, których roszczenia z art. 446 § 4 k.c. były wielokrotnie mniejsze, a przede wszystkim adekwatne do stopnia krzywdy doznanej przez wnuki. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c. i przy założeniu, że roszczenia A. M. zostały uwzględnione w 28 % ich wartości, zaś pozostali powodowie wygrali sprawę w całości dochodzonych roszczeń.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części zasądzonej zadośćuczynienie na rzecz D. M. i E. T. ponad kwoty 30000 zł, czyli łącznie co do 20000 zł należności głównej, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodom wygórowanych zadośćuczynień, których wysokość nie odpowiadała intensywności krzywdy doznanej przez powodów. Na podstawie podanych zarzutu, wnosila o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa ponad kwoty 20000 zł zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz wnuków zmarłej E. M..

Podczas rozprawy apelacyjnej powodowie wnosili o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienia. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe. Nie zostały zakwestionowane w apelacji. W całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięci o jej zasadności oraz o kosztach postępowania apelacyjnego. Skarżąca nie sformułowała zarzutów co do zasady roszczenia, której nie kwestionowała. Ograniczyła apelację do zarzutu dotyczącego tylko wysokości kwot przyznanych powodom. Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do uwzględnienia tak sformułowanego zarzutu apelacji. Podzielił natomiast argumentację prawną podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uznał więc, że apelacja stanowi nieuzasadnioną polemikę z wyrokiem, w którym art. 446 § 4 k.c. został prawidłowo zastosowany, również w zakresie wysokości zadośćuczynień, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów. Nie sposób było zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, jakoby śmierć babki nie spowodował negatywnych zmian w życiu powodów, które by świadczyły o zakresie krzywdy doznanej z tej przyczyny. Nieuzasadnione była również teza, jakoby Sąd Okręgowy nie uwzględnił opinii biegłego w zakresie, w którym z jej treści wynikało, że pogorszenie się stanu kondycji psychicznej nie było trwałe, jak też że stan zdrowia psychicznego D. M. nie był wywołany, ani nie został pogorszony, tragiczną śmiercią babki.

Niezasadne były również zarzuty, jakoby zadośćuczynienia przyznane na rzecz powodów, w wysokości po 3000 zł na rzecz każdego z nich, były znacznie wygórowane w stosunku do krzywdy doznanej przez D. M. i E. T. wskutek utraty babki. Odmienne stanowisko skarżącej nie było uzasadnione. Jego nietrafność można wykazać porównując zasądzone na rzecz tych powodów kwoty z wysokością zadośćuczynienia przyznanego na rzecz A. M. na podstawie 446 § 4 k.c., które było ponad dwa razy większe od świadczeń zasądzonych na rzecz obojga wnuków, a mimo to strona pozwana nie zaskarżyła wyroku Sądu Okręgowego w całość, w jakie powództwo zostało uwzględnione na rzecz A. M.. Dodatkowego argumentu dostarcza porównanie kwoty żądanej przez wnuczka P. K., której pozew został jednak zwrócony z powodu jego nieopłacenia. Pięciokrotnie była ona bowiem większa niż przyznane pozostałym wnukom zadośćuczynienie. Brak było więc podstaw do uznania, że zasądzenie na rzecz wnuków, obecnie już pełnoletnich, w

czasie zdarzenia zaś małoletnich, zadośćuczynień w wysokości po 30000 zł na rzecz każdego z nich stanowiło ze strony Sądu Okręgowego rażąco naruszenie art. 446 § 4 k.c. na tle okoliczności tej sprawy, czyli w takiej sytuacji, w której zmarła stale zamieszkiwała z wnukami i na co dzień się nimi zajmowała, dzieliła pokój z wnuczką i była wsparciem dla wnuka dotkniętego poważną chorobą psychiczną. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odniesienie się do zarzutów apelacji wymaga natomiast uzupełnienia argumentacji podanej przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza w zakresie dotyczącym określenia dóbr chronionych prawem, których naruszenie uzasadniało częściowe uwzględnienie powództwa opartego na art. 446 § 4 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy poprzestał bowiem na odwołaniu się do wskazanego przepisu i na ustaleniu wymiaru krzywdy doznanej przez powoda. Nie odniósł się natomiast do podstawowej tezy zawartej w pozwie, zgodnie z którą sprawca wypadku z dnia 13 kwietnia 2013 r. naruszył dobra osobiste powoda. Doprowadził bowiem do ustania więzi, jakie łączyły powodów z babką. Przychylając się do tego stanowiska, Sąd Apelacyjny za pozbawione podstaw uznał zarzuty apelacji, w której strona pozwana kwestionowała wymiar krzywdy doznanej przez powodów, jak też związek przyczynowy pomiędzy intensywnością cierpienia doznanego przez powodów z powodu utraty babki i jego wpływu na całą sytuację życiową powodów a czynem niedozwolonym spowodowanym przez kierowcę, za którego pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową.

Należy więc wskazać, że na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, także w wypadkach drogowych, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się z stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych, w dodatku w sprawach, w których po stronie pozwanej występował (...) S.A. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). Z orzecznictwa nie wynika, aby skutki wypadku nie mogły obejmować naruszenia dobra osobistego bliskich osoby, która w wypadku straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr przez długie lata nie była przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I KKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby najbliższej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która zginęła w wypadku drogowym. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09. Podtrzymał i ugruntował ten pogląd w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, a następnie w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11.

Podzielając przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego i podejmując próbę uzupełnienia argumentów podanej na jego uzasadnienie, należy wskazać, że zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego i nie jest wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. Poczucie więzi rodzinnych istniejących pomiędzy dziadkami a wnukami niewątpliwie stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego. O ile przedmiotem prawa rodzinnego są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie, o tyle prawo do ich zachowania rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny ma znaczenie indywidualne i dotyczy relacji między każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, tak jak inne wartości wskazane w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa cywilnego. Nie sposób bowiem zaprzeczyć pochodzeniu kolejnych pokoleń od dziadków. W każdym człowieku tkwi prawo do więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie wnuków, lecz faktyczne nawiązanie silnej więzi, do zaistnienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak też szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi i wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej

życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, spowodowany przez osoby trzecie. Cierpienie towarzyszące utracie dziecka i wnuka należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona tego rodzaju więzi, czyli wśród dóbr osobistych której powstało autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie nie budzi wątpliwości (wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej, w szczególności nie sposób zaprzeczyć, aby powstanie drugiego z tych dóbr było następstwem utraty pierwszego. Związek zachodzący między tymi wartościami tym bardziej wykazuje konieczność uznania, że poczucie więzi rodzinnych stanowi osobne dobro osobiste, a zarazem przeciwieństwo kultu osoby zmarłej.

Zachodzą więc podstawy do przyjęcia, że także do ochrony naruszonego prawa do zachowania więzi rodzinnych stosować należy przepisy dotyczące ochrony innych dóbr osobistych, zwłaszcza że omawiane dobro nie jest mniej ważne, a w wielu środowiskach jest przedkładane ponad inne dobra, które w orzecznictwie uznaje się za najważniejsze, jak cześć i godność człowieka (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71). Doświadczenie życiowe wykazuje bowiem, że w szczególności w wypadkach zagrożenia życia, wstępni gotowi są poświęcić własną godność oraz cześć, jeżeli jest to konieczne do zachowania więzi z dziećmi i wnukami. Życie najbliższego członka swojej rodziny bywa bowiem przedkładane ponad inne dobra osobiste, a gotowość poświęcenia własnej godności lub czci bywa zasadnie uznawana za powód do uznania dla osoby przejawiającej taką postawę. Trudno zaakceptować sytuację, w której tak istotne dobro, które z powodu swojej oczywistości przez długi czas nie było zaliczane do autonomicznych dóbr osobistych, miałyby nie korzystać z ochrony przewidzianej art. 24 k.c. w sytuacji, gdy przyczyną jego naruszenia, nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnych, byłoby popełnienie czynu niedozwolonego przez osobę trzecią, w tym również sprawcę wypadku drogowego. Z żadnego przepisu prawa cywilnego nie wynika niedopuszczalność uznania, że delikt narusza nie tylko dobra osoby, w stosunku do której sprawca podejmuje niezgodne z prawem działanie albo odstępuje od czynności prawem nakazanej, lecz uderza także w inne dobro osoby nieuczestniczącej w zdarzeniu, w tym prawo do zachowania więzi rodzinnych członków najbliższej rodziny osoby, która utraciła życie wskutek czynu niedozwolonego. Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że naruszenie wskazanego dobra jest tylko pośrednim skutkiem deliktu albo że nie występuje związek przyczynowy między tragiczną śmiercią dziecka i wnuka a naruszeniem dobra osobistego wstępnych w postaci poczucia więzi. Istota tej więzi uzasadnia przyjęcie, że do jej naruszenia nie jest niezbędny bezpośredni udział osoby pokrzywdzonej w wypadku albo innym zdarzeniu stanowiącym delikt, tak jak nie jest często potrzebny bezpośredni kontakt między sprawcą a osobą pokrzywdzoną działaniami naruszającymi jej inne dobra osobiste. Nie jest także niezbędny zamiar sprawcy oraz świadomość podmiotowego ukierunkowania podjętego przez niego działania. Wystarczające jest przyjęcie, że podejmując, choćby nieumyślnie, działanie zagrażające życiu osoby fizycznej, sprawca bierze na siebie jednocześnie ryzyko naruszenia dobra osobistego członków najbliższej rodziny osoby, przeciwko której delikt jest skierowany, czyli prawa do zachowania więzi rodzinnych łączących dziadków z wnukami. Sprawca deliktu powinien bowiem wychodzić z założenia, że takie więzi są właściwe dla osób fizycznych oraz że pozbawienie życia rodzica czy babki wprost narusza dobra osobiste zstępnych. Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. W przepisie tym nie zostało jednak określone dobro, które podlega ochronie poprzez przyznanie zadośćuczynienia określonym w nim osobom. Wskazany w tym przepisie został zakres osób uprawnionych do jego utrzymania. Do osób tych należą wnuki, jeżeli intensywność naruszonej więzi rodzinnej, wynikająca z doświadczania życia rodzinnego, stanowi źródło krzywdy, która podlega w ten sposób naprawieniu. Do skutków deliktu sprzed podanej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 23 k.c.

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że zerwanie więzi rodzinnych łączących powodów z babką, spowodowane jej śmiercią w wypadku, za który strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową, naruszyło dobra osobiste powodów i zasługuje na ochronę z art. 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia adekwatnego do zakresu doznanej krzywdy. Zachodziły tym samym podstawy uznania, że wysokość należnego powodom zadośćuczynienia powinna zostać określona na podstawie oceny negatywnych skutków cierpienia, które powodowie

odczuwali w wyniku utraty babki, czasu utrzymywania się tego stanu oraz jego skutków dla zdrowia i aktywności życiowej powodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie opisał negatywne następstwa, które w życiu powodów spowodowało intensywne cierpienie, wywołane przez stratę babki. Prawdłowo Sąd Okręgowy wskazał, że natężenie bólu, który powodowie czuli po śmierci babki, było związane z jej wiekiem oraz silnym odczuwaniem tych więzi, wynikającym ze wspólnego mieszkania powodów z babką, codziennego poświęcania przez zmarłą czasu na opiekę nad powodami, jak również stopniem zaangażowania babki w ich wychowanie, zapewnienie spokojnego dzieciństwa. Uzasadnione było więc uznanie istnienia wpływu pomiędzy zaangażowaniem zmarłej w życie powodów oraz ich wychowanie a intensywnością cierpienia wywołanego nagłą utratą babki. Zerwanie tej więzi wywołało więc po stronie powodów krzywdę na tyle dużą oraz trwałą, aby powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie dotyczącym zasądzenia na rzecz powodów kwot po 30000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 §4 k.c.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej poniesionymi przez powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zapłatę i podana w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia, którą należało odnosić do każdego z powodów osobno z racji formalnego współuczestnictwa czynnego, na tle którego uzasadnione było również oddzielne zasądzenie wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika po stronie powodów w podanej wysokości, mimo korzystania przez powodów z pomocy tego samego pełnomocnika także przed Sądem Apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Bogdan Świerczakowski Beata Byszewska Robert Obrębski